R 108/M

Moniuszko Stanisław

Witoloraudа (3 Śpiewnik domowy), tekst Józef Ignacy Kraszewski.

Fragment: Z Witoloraudy (3ci Śpiewnik): nr 1-4.

Głos sopranu.

Autograf, [po 1858]

R 353. 108/2031 mw
ks 8 d. 13
1.23
107 m

Z Witolorandy (3a śpiewnik)

Allegro.

№ 1.

Ho-la ptasz-ki, ho-la źwie-rzę! chodźcie do mnie tu!
Za-jąc przed koń-mi po-bie-ży; sto-wik śpie-wak nasz;
Jas-kut-ka z far-tu-chem bia-łym bę-dzie mis-ki myć;

mój pan dzi-siaj żo-nę bie-rze, trze-ba stu-żyć mu.
sro-ka wo-dzem dla tan-ce-rzy; wilk bę-dzie du-darz.
a o-go-nem wy-bu-ja-łym stół wie-wiór-ka trzeć.

W sza-rej, świ-cie ty niedź-wie-dzia bę-dzie kwi-czo-le, siod-łaj ko-nia nam;
Lis co w futrze, jak pan, chodzi, mo-że za stół wleźć;

bóbr ma ku-ni szlyk na czo-le, je-mu wieść się dam, bóbr ma
a kruk wo-dę mu-si no-sić, bo grzbiet krzy-wy ma, kruk wo-
sięść, gdzie sią-dą państwo mło-dzi, z jed-nej mis-ki jeść, tam siąść

Kuni szlyk na czo-le, je-mu wieść się dam.
dę mu-si no-sić, bo grzbiet krzy-wy ma.
gdzie państwo mło-dzi, z jed-nej mis-ki jeść.

№ 2.

piu lento

Fine. O sa-ma nie wiem co się dzie-je ze mną:
Mo-że źle w cha-cie? Ku-kuł-ka mó-wi-ła
Mo-że ci ru-ta wo-gród ku u-więd-ła?
Mo-że ci nud-no? Ku-kuł-ka mó-wi-ła,

w ser-cu mi smut-no i wo-krach mi ciemno! Piosn-kę prze-ry-
mo-że cię mat-ka za szko-dę wy-bi-ła? Mo-że oj-ciec
mo-żeś ślub-ne-go płót-na nie-do-przęd-ła? Mo-że lu-by
mo-że ci cha-ta oj-cow-ska nie mi-ła? J swa-tów wy-

piu lento

wam wes-tchnie-niem, u-śmiech Koń-czę łez stru-mie-niem! — Po-wiedz, ku-
sta-ry gdé-ra, lub brat to-ba po-nie-wie-ra? — O! nie, ku-
twój na woj-nie? to-bie w ser-cu nie-spo-kój-nie? — O! nie, ku-
glą-dasz, i ko-chan-ka żą- tempo 1mo dasz? — Mo-że, ku-

Kuł-ko, po-wiedz przy-ja-ciół-ko, co to jest?
Kuł-ko! nie to przy-ja-ciół-ko, nie to jest, nie to jest?
Kuł-ko! nie to przy-ja-ciół-ko, nie to jest, nie to jest,
Kuł-ko! mo-że przy-ja-ciół-ko! mo-że to, mo-że to,

2c.

co to jest?
nie to jest!
nie to jest!
mo-że to!

Wydział Muzyki
Sekcja imienia S. Moniuszki
23

Ze zbiorów p. i f. Józefa Stefanina.
2/III 1899 r. Zakrzewski

R 353.
1108/2031 inw
ks 8 d 13

Z Witolorandy (3ci śpiewnik)

107 m
1.23

Allegro.

№ 1.

Ho-la ptasz-ki, ho-la źwie-rzę! chodźcie do mnie tu!
Za-jąc przed koń-mi po-bie-ży; stu-wik śpie-wak nasz;
Jas-kuł-ka z far-tu-chem bia-łym bę-dzie mis-ki myć;
mój pan dzi-siaj żo-nę bie-rze, trze-ba stu-żyć mu.
sro-ka wo-dzem dla tan-ce-rzy; wilk bę-dzie du-darz.
a o-go-nem wy-bu-ja-łym stół wie-wiór-ka trzeć.
W jza-rej, świ-cie ty niedź-wie-dzia bę-dzie kwi-czo-le, siod-łaj ko-nia nam;
Lis co w futrze, jak pan, chodzi, bę-dzie pro-sić bę-dzie kłóć nam drwa;
bóbr ma ku-ni szłyk na czo-le, je-mu wieś się dam, bóbr ma
a kruk wo-dę mu-si no-sić, bo grzbiet krzy-wy ma, kruk wo-
siąść, gdzie się-dą państwo mło-dzi, z jed-nej mis-ki jeść, tam siąść

Kuni szłyk na czo-le, je-mu wieść się dam.
dę mu-si no-sić, bo grzbiet krzy-wy ma.
gdzie państwo mło-dzi, z jed-nej mis-ki jeść.

№ 2. più lento

fine. O sa-ma nie wiem co się dzie-je ze mną.
Mo-że źle w cha-cie? Ku-kuł-ka mó-wi-ła
Mo-że ci ru-ta w o-grod-ku wię-dła?
Mo-że ci mud-no? Ku-kuł-ka mó-wi-ła,
w ser-cu mi smut-no i wo-dy-chach mi ciemno! Piosn-kę prze-ry-
mo-że cię mat-ka za szko-dę wy-bi-ła? Mo-że oj-ciec
mo-żeś ślub-ne-go ptót-na nie-do-przę-dła? Mo-że ku-by
cha-ta oj-cow-ska nie mi-ła? Jaśwa-tów wy-

Più lento

ie-niem, u-śmiech Koń-czę też stru-mie-niem! — Po-wiedz, Ku-
-ra, lub brat to-ba po-nie-wie-ra? — O! nie, Ku-
nie? to-bie w ser-cu nie-spo-kój-nie? — O! nie, Ku-
i ko-chan-ka żą-dasz? — Mo-że, Ku-

Tempo I^mo

po-wiedz przy-ja-ciół-ko, co to jest?
nie to przy-ja-ciół-ko, nie to jest, nie to jest?
nie to przy-ja-ciół-ko, nie to jest, nie to jest,
mo-że przy-ja-ciół-ko! mo-że to, mo-że to,

D.C.

to jest?
to jest!
to jest!
że to!

MUZEUM MUZYKI
SEKCJA
IMIENIA
S. MONIUSZKI
23

Ze zbiorów po ś.p. Józefie Stefanie.
2/III 1899 r. Lehmann

2.

Pieśń drużek.

107 mj

2.

Bied-na, bied-na dziew-czy-no! gdzie jest wia-nek twój? żeg-
Bied-na! le-piej ci by — to w cha-cie z mat-ką żyć.
O Romo-so ptacz tza — mi! Jest tzy cze-go lać!

na-taś się z ro-dzi — ną! za-cza-two-ich tzy pły — nął. Nie
wszyst-ko cię po-rzu-ci — to co by — to jak nie by — to
twe-mi ro-dzi-ca — mi, swo-bo-dą, wspo-mnie-nia-mi,

wró-cisz już do do-mu! ni po-cie-szać cię ko — mu
te — raz i dziesz w nie-wo — lę, za-cry-nasz cięż — ką do — lę, bo
i za brać-mi dro-gie — mi, i za bo-gi two-je — mi.

3.

te-raz tu-taj twój dom, te — raz tu-taj twój dom.
z mę-żem bę — dziesz żyć, z mę — żem bę — dziesz żyć.
mąż ci też nie da lać, mąż ci też nie da lać!

Nº 3.

Oj po-le-cę ja da-le-ko! bo mnie ser-ce
Oj po-le-cę, oj po-rzu-cę! nie-chaj pła-cze

ciąg-nie ztąd. Tam za gó-rą, tam za rze-ką, czy-jeś cza-ry
oj-ciec, brat. Ja się tu-taj próż-no mu-cę I we-sel-sza

D.S.

du-szę wole-ję w nie-zna-jo-my świa-ta kąt!
tu po-wró-cę kie-dy ze mną wró-ci świat!

W/801